

Trudnych wyrazów jest mnóstwo. Nie wiem nawet,  
czy jest ktoś, kto zna je wszystkie.

Bardzo wątpię. Nawet w słownikach nie można  
znaleźć wszystkich słów, bo wciąż rodzą się nowe  
i niełatwo za tym nadążyć. Ale od czegoś trzeba  
przecież zacząć, nie wolno się zniechęcać.

Czy wiecie już, co to jest abstynencja, banaf,  
ceremonia albo dylemat?

Czym się różni megaloman od nonkonformisty?

Czy separacja ma coś wspólnego z grawitacją?

W „Arcytrudnym alfabecie” trudne, „doroste” słowa  
okażą się przyjazne i całkiem zrozumiałe.

Zaskoczycie wszystkich! Przedstawiam Wam po  
jednym trudnym wyrazie na każdą literę alfabetu.

Na dobry **POCZATEK** ...



**mArta PokoRSka**



Wydawnictwo **Dwie Siostry**  
Warszawa 2007

Rzekła sobie ryba piła:

„W abstinencji będę żyła!

Już nie będę polowała

ani rybek spożywała”.

Więc warsztacik wynajęła

i stolarstwem się zajęła.

**A** **JAK** **AbSt**  **neN** **cjo** 



powstrzymanie się od czegoś, zwłaszcza od picia alkoholu

Jak wybranek serca zdobyć,

gryzł się osioł przez trzy doby.


W końcu runął na kolana,

rycząc: „Kocham!”. „Co za banal!”

– krzywiąc pysk, oślica rzekła

i z ogierem w dal uciekła.



 oklepane, mało oryginalne powiedzenie; frazes

Stare ciotki z miasta Spały

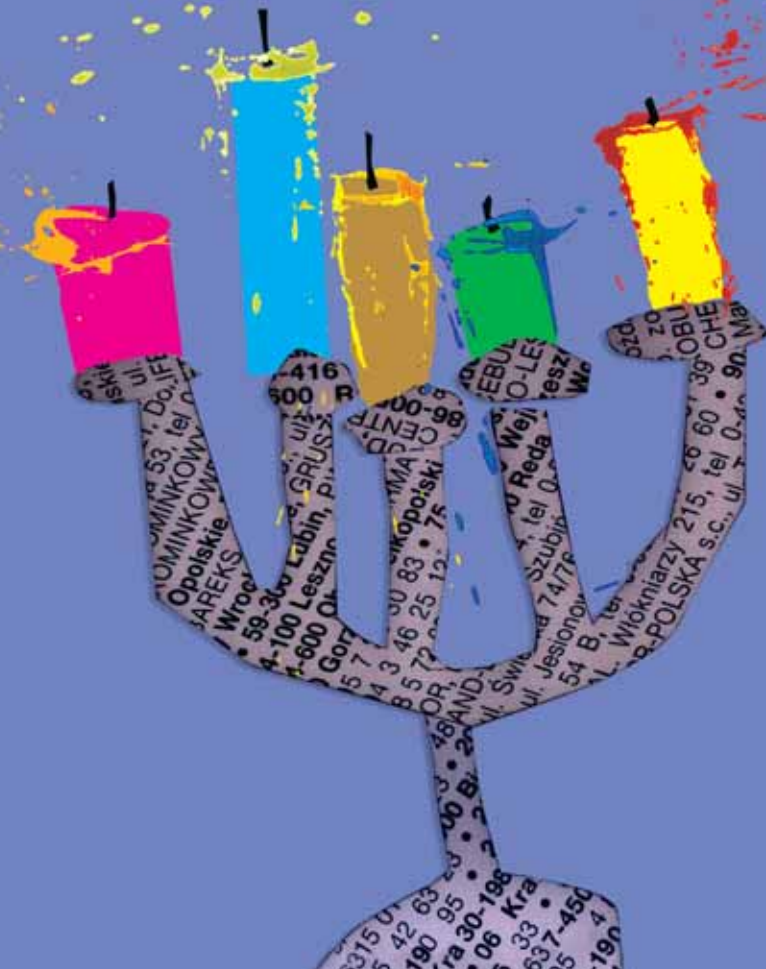
w ceremoniach gustowały.

Ślub, wernisaż albo chrzciny

– tak mijały im godziny.

I choć zdrzemnąć się lubiły,

na toasty się budziły.



jak **Ceremonia**



uroczystość przebiegająca według ustalonego planu i zwyczaju